

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Jesteś w „ukrytej” kamerze

FELIETON

Edward Snowden ujawnił kolejne tajne, szokujące informacje o działaniach szpiegowskich USA. Okazuje się, że w latach 2008–2010 brytyjska agencja szpiegowska GCHQ wraz z amerykańskim NSA przechwyciły około dwóch milionów zdjęć wykonanych przez kamery komputerowe w trakcie korzystania przez użytkowników z czatu Yahoo.

Ofiarami nie są wcale osoby podejrzane o popełnienie przestępstw. Są to zwykli ludzie, którzy nie mieli pojęcia, że w trakcie prowadzenia rozmowy online ich zdjęcia są właśnie kolekcjonowane przez programy szpiegowskie. Program pod kryptonimem Optic Nerve miał działać jeszcze w 2012 r., więc danych może być znacznie więcej. Mimo że Optic Nerve został zbudowany jako element systemu do rozpoznawania twarzy, to jednak ok. 10 proc. zebranych zdjęć ma charakter ściśle intymny. Jak były przechwytywane zdjęcia? GCHQ wykorzystywała do tego sieć urządzeń typu network tap – węzłów pośredniczących, które poza przekazywaniem połączeń internetowych dawały dodatkowo wgląd w zawartość przekazywanych pakietów. Znacznym ułatwieniem był fakt, że połączenia wideocztu Yahoo nie były szyfrowane. Czy oznacza to, że nie korzystając z wideocztatów, możemy być spokojni? Nic podobnego.

Inny przypadek – uczniowie jednej z amerykańskich szkół pozwali dyrektora za to, że na laptopach zainstalowano im podglądacza. Sprawa wyszła na jaw, kiedy jeden z uczniów otrzymał naganę z zachowania na podstawie... wydrukowanego zdjęcia z wbudowanej kamery swojego laptopa. Administrator systemu mógł oglądać ucznia 24 h na dobę, w domu, w trakcie wykonywania osobistych czynności.

O ile w tym wypadku zainstalowanie takiego programu wymagało zapewne bezpośredniej ingerencji administratora w komputer, o tyle służby takie jak FBI mają możliwość zainstalowania programu szpiegowskiego zdalnie. Wystarczy, że np. odwiedzimy jakąś stronę internetową,

która w zamian za uzyskanie dostępu do interesującej nas treści, np. filmu wideo, nakazuje instalację apletu Javy – powszechnie znanego i akceptowanego oprogramowania, które u większości osób nie wzbudzi żadnej podejrzliwości. Jedno kliknięcie i w systemie komputera instaluje się wrogie oprogramowanie, które zaczyna przechwytywać nasze e-maile, zdjęcia, dokumenty, ale nie tylko. Program potrafi wychwycić ruch w kamerze i wówczas robi zdjęcia. Co więcej, kamera działa, chociaż dioda sygnalizująca jej aktywność, pozostaje wyłączona. I nie mamy pojęcia, że nasz prosty webcam staje się zaawansowanym systemem monitoringu.

Czy ten proceder jest legalny? Z pewnością nie. Jednak aby zawiadomić o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, trzeba mieć przynajmniej jakieś dane o jego popełnieniu. A w tym wypadku możemy nigdy się nie dowiedzieć, że nasze zdjęcia i inne dane są przechwytywane przez tajne służby.

Niestety przestaje być fikcją świat pokazany w filmie „Truman Show”. Główny bohater – prowadzący przeciętne życie agent ubezpieczeniowy, odnosi dziwne wrażenie, że jest stale obserwowany. Okazuje się, że jego życie to reality show. Na koniec bohater wydostaje się z fikcyjnego świata do świata realnego. My nie mamy takiej możliwości – realny świat staje się miejscem, w którym każdy krok przeciętnego człowieka może być już śledzony okiem kamery w prywatnym komputerze. Przypominają się słowa znanej piosenki The Police: „Every move you make, every vow you break, every smile you fake, every claim you stake, I'll be watching you”.

BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

mec. Robert Nogacki – twórca Kancelarii Prawnej Skarbiec

TAK

Rząd planuje zmiany w zasadach wprowadzania nowelizacji przepisów dotyczących warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Ma obowiązywać m.in. zasada dwóch terminów, co oznacza, że zmiany w prawie będą mogły wchodzić w życie tylko 1 stycznia i 1 czerwca. Przedsiębiorca będzie miał zapewnione 30-dniowe *vacatio legis*, dzięki czemu zyska trochę czasu na zapoznanie się z przepisami. Rozwiązanie ma dotyczyć ustaw i aktów wykonawczych. Odstąpienie od zasady dwóch terminów będzie mogło nastąpić z uwagi na ważne względy. W wersji oficjalnej zmiana ma na celu poprawę warunków funkcjonowania przedsiębiorców. My przypomnimy słowa Alexisa de Tocqueville'a: „Niczyje życie ani mienie nie może być bezpieczne, kiedy obraduje parlament”. Nasz parlament będzie mógł dokonywać zamachów na mienie obywateli tylko dwa razy w roku.

NIE

Ministerstwo Gospodarki wraca do tematu tzw. podatku ekologicznego – bądź – jak kto woli – podatku Piechocińskiego. Będzie to danina, której wysokość ma być uzależniona od rocznika samochodu i emisji CO2. Już w 2009 r. proponowano, by dla aut mających ponad 18 lat obowiązywał podatek w wysokości 3 tys. zł. Minister Piechociński chce zmusić Polaków do zakupu nowszych samochodów. Za ministerialną gaźną na pewno można kupić auto prosto z salonu. Ciekawe, czy przy średniej krajowej przeciętny obywatel RP będzie mógł kupić nowe auto? Mamy wrażenie, że Ministerstwo Gospodarki żyje w pięknej utopii, w której kwestia zakupu taniego używanego auta to nie przymus, ale raczej zachcianka.



SKARBIEC
KANCELARIA PRAWNA